

Prof. dr hab. Maciej LUNIAK
Muzeum i Instytut Zoologii PAN

PTAKI W BUDYNKACH

Ptaki zakładały sobie gniazda w budynkach „od zawsze” i to ich sąsiedztwo nie sprawiało nam dotąd większych kłopotów. Dopiero od niedawna, wobec wzmożonej modernizacji budownictwa, stało się ono problemem angażującym zarówno budowniczych i zarządców domów, jak też instytucje powołane do ochrony środowiska, a również opinię społeczną. **Ta ulotka informuje o istocie tego problemu i sposobach jego rozwiązania.**

W Warszawie budynki służą jako miejsca lęgowe (t. zn. do zbudowania gniazda i wychowania w nim potomstwa) głównie siedmiu gatunkom ptaków: kawce, jerzykowi, jaskółce oknówce, wróblowi, szpakowi, pustulce i gołębiowi miejskiemu. Każdy z tych ptaków ma inne zwyczaje co do sposobu i miejsca gnieźdzenia się. Jaskółka oknówka przylepia swoje gniazda do zewnętrznych ścian domów, gołąb gnieździ się głównie na strychach – gdy ma do nich dostęp przez okienka, także w loggiach oraz w niszach elewacji. Pozostałe gatunki najczęściej gnieździ się w tzw. „stropodachach” – niskich, zwykle niedostępnych dla ludzi, pustych przestrzeniach między dachem a stropem górnej kondygnacji, oddzielonych od użytkowanej części budynku. Kawki budują też gniazda w kominach, a wróble za rynnami i w szczelinach elewacji.

Jakie to ptaki?

Kawka jest wielkości gołębia, nieco mniejsza od wrony i gawrona, czarna z jaśniejszym tyłem głowy i karkiem. Jej głos, krótkie dźwięczne „kau” różni się od krakania i skrzeczenia innych gatunków ptaków krukowatych. W miastach budynki są dla niej praktycznie jedynym miejscem lęgowym. Buduje gniazda głównie w kominach, w stropodachach – jeśli mają otwory o średnicy powyżej 8 cm, także w wieżach kościelnych. Gnieźdzenie się kawek w budynku łatwo poznać wiosną po ich krzykliwej obecności koło miejsc lęgowych. Zwykle gnieździ się po kilka par w pobliżu siebie. Ich sezon lęgowy trwa od początków marca do końca czerwca, ale w pobliżu gniazd trzymają się przez cały rok. Kawka w miastach niemieckich i czeskich (m. in. Berlinie i Pradze) stała się rzadkością – głównie z powodu modernizacji budownictwa. Obecnie organizuje się tam (np. w Berlinie, Dreźnie) programy ratowania jej przez urządzenie specjalnych miejsc lęgowych w budynkach.

Jerzyk ma sylwetkę i sposób lotu jest podobny do jaskółek, ale w odróżnieniu od nich jest cały brunatno-czarny. Ptaki, które w locie widzimy krążące na niebie nad Warszawą to głównie jerzyki, bo jaskółki są w naszym mieście znacznie rzadsze i na ogół latają niżej. Jerzyki prowadzą prawie wyłącznie napowietrzny tryb życia, nawet materiał do budowy gniazda zbierają w locie. Odzywają się ostrym piskiem „sriii”. Budynki są dla nich jedynym miejscem gnieźdzenia się. Zakładają gniazda głównie w stropodachach, gdy są tam otwory o średnicy 4-8 cm, także w różnych szczelinach pod dachówkami. Przebywają u nas krótko – od maja do połowy sierpnia.

Jaskółka oknówka od jerzyka różni się wyraźnie białym upierzeniem na spodzie ciała i nasadzie ogona, ma też inne od niego zwyczaje. Wprawdzie tak jak on poluje na owady w powietrzu, ale w przeciwieństwie do jerzyka lata zwykle niezbyt wysoko i na ogół w bliskiej okolicy miejsc lęgowych. Inaczej też gnieździ się: lepi z błota i śliny gniazda w kształcie półotwartej czarki, a umieszcza je najczęściej we wnękach okiennych, pod balkonami lub innymi nawisami budynków. Chętnie osiedla się kolonialnie. Przebywa u nas od połowy kwietnia do końca września i w tym czasie wprowadza dwa lęgi, czasem jeszcze w sierpniu ma pisklęta.

Wróbel domowy – jego wygląd i zachowanie są powszechnie znane. Gnieździ się w różnych szparach elewacji budynków oraz w takich stropodachach, które mają średnicę otworu 4-6 cm. Zwykle odbywa dwa, a nawet trzy lęgi, ostatnie pisklęta opuszcza ją więc gniazda dopiero w końcu lipca lub w sierpniu. W wielu



miastach Europy Zachodniej wróbel stał się ostatnio rzadkością, np. w Hamburgu jego stan zmniejszył się o 50%, a w Londynie – nawet o ponad 80%. Tendencja ta widoczna jest również w Warszawie. Jedną z przyczyn jest pogarszanie się możliwości zakładania gniazd w modernizowanym budownictwie.

Szpak jest dość dobrze znany – nieco większy od wróbla, wiosną ma lśniące czarne upierzenie. W przeciwieństwie do innych omawianych tu ptaków, jego byt nie jest tak bardzo uzależniony od miejsc lęgowych w budynkach, ponieważ chętnie gnieździ się też w dziuplach drzew i w skrzynkach lęgowych. W budynkach zajmuje różne zakamarki elewacji, stropodachy o średnicy otworów 5-8 cm i w skrzynkach, które mieszkańcy umieszczają przy oknach i balkonach. Szpaki chętnie zajmują je i łatwo przyzwyczajają się do bliskiej obecności ludzi (ale nie kotów!) przy gnieździe.

Pustułka – drapieżnik z rodziny sokołów, wielkości gołębia, o smukłej sylwetce z wydłużonym ogonem i rdzawo-szarym upierzeniu. Jest ptakiem ostrożnym, osiedlającym się i latającym na ogół wysoko, więc jej obecność trudniej zauważyć. W Warszawie gnieździ się kilkadziesiąt par pustulek, również w śródmieściu. Polują na gryzonie i małe ptaki. Zakładają gniazda w większych niszach budynków i w stropodachach o otworach powyżej 8 cm. Zajęcie miejsca lęgowego można poznać po tym, że ptaki te wiosną przesiadują przy gnieździe, a wczesnym latem widać wyglądające młode. Gdy pisklęta bardziej dorosną zdarza się, że wypadają z gniazda – takiego nielotnego uciekiniera należy umieścić na dachu, gdzie rodzice zatroszczą się o niego. Po wyprowadzeniu młodych pustułki w sierpniu opuszczają miejsca lęgowe.

Gołąb miejski – pospolity i powszechnie znany, jest zdziczałą formą gołębia domowego, pochodzącego od gołębia skalnego. Różni się znacznie zwyczajami gniazdowymi od innych omawianych tu ptaków. Bywa kłopotliwym lokatorem budynków, szczególnie gdy jest bardzo liczny. W stropodachach osiedla się rzadko – tylko wtedy gdy mają one otwory o średnicy większej od 10 cm. Znacznie chętniej gnieździ się w pomieszczeniach z większym dostępem, np. na strychach z otwartymi okienkami, w loggiach, w różnych niszach elewacji, nawet na osłoniętych od deszczu balkonach i gzymsach. Żaden inny z omawianych tu gatunków nie zajmuje takich otwartych miejsc. W odróżnieniu od innych ptaków, które przebywają przy gniazdach tylko wtedy gdy odbywają tam lęgi (wiosną i na początku lata), gołąb trzyma się tam przez cały rok. Nie ma on wyraźnie określonego sezonu lęgowego, często wyprowadza kilka lęgów rocznie, niekiedy też zimą. Tylko on zostawia odchody wewnątrz pomieszczenia gdzie gnieździ się. Inne ptaki „brudzą” przy gnieździe w bardzo niewielkim stopniu, bowiem wynoszą odchody swoich piskląt. Ptasie zanieczyszczenia strychów, loggii, balkonów i występów elewacji to prawie wyłącznie sprawa gołębi.

Inne ptaki. Poza wymienionymi jest w naszym mieście jeszcze kilka gatunków, które wykorzystują budynki jako miejsca lęgowe, ale są to mniej typowi skrzydlaci lokatorzy. W małych zakamarkach elewacji gnieźdzą się sikory modra i bogatka oraz wróbel mazurek, a w półotwartych niszach – kopciuszek, czasem też kos i sierpówka. Zdarza się też, że okolicach zbiorników wodnych na balkonach zakładają gniazda kaczki krzyżówki.

Również nietoperze i kuna kamionka – ssaki objęte ochroną gatunkową, czasem urządzają sobie kryjówki w budynkach.

Konflikt

Co szkodzi ptakom. Nowoczesne „gładkie” budownictwo oraz remonty i modernizacja istniejących domów, na ogół pozbawiają ptaki ich dotychczasowych miejsc lęgowych w budynkach. **Szczególnie przyczynia się do tego zamykanie otworów wentylacyjnych do stropodachów**, gdzie z wyjątkiem jaskółki oknówki i niekiedy gołębia, gnieźdzą się wszystkie przedstawione wyżej gatunki. Dla jerzyka i kawki są to w Warszawie najważniejsze rodzaje miejsc lęgowych, a więc podstawowy warunek bytowania tych ptaków w naszym mieście. Wszystkie te ptaki w okresie odbywania lęgów wymagają spokoju przy gnieździe. Roboty remontowe, a nawet samo postawienie rusztowań, może spowodować opuszczenie gniazda i zagładę lęgu, jeśli są w nim jaja lub pisklęta.

Co szkodzi ludziom. Główne szkody i niedogodności powodowane przez gnieźdzenie się ptaków w budynkach:

— **Brudzenie elewacji odchodami domów i ich otoczenia** jest powodowane prawie wyłącznie przez gołębie i to nie tylko przy gniazdach, ale wszędzie gdzie ptaki te przebywają. Czasem też jaskółki oknówki brudzą elewacje i okna, ale jedynie bezpośrednio pod swoimi gniazdami i tylko w ciągu kilku tygodni gdy karmią pisklęta. Przy tym jaskółki te gnieźdzą się w Warszawie w niewielu miejscach, więc ten niepożądany skutek ich obecności może być problemem (łatwym do rozwiązania!) tylko nielicznych indywidualnych lokatorów, a nie całych budynków. Inne omawiane tu gatunki wynoszą większość odchodów swoich piskląt, a same przebywają w gniazdach stosunkowo krótko. Żaden z nich nie powoduje w znaczącym stopniu zanieczyszczeń elewacji.

— **Zatykanie przewodów kominowych** jest wyłącznie „winą” kawki, żaden inny ptak nie gnieździ się w kominach.

— **Głosy ptaków** są dla niektórych osób niedogodnością, szczególnie gdy słychać je wcześnie rano. W tym przypadku chodzi głównie o kawki, gołębie i wróble, bo ptaki te odzywają się stosunkowo często i najbliżej budynków. Inne gatunki pod tym względem nie są kłopotliwe.

— **Nieproszone wizyty ptaków** (nie tylko tych gnieźdzących się na budynkach) na balkonach i na parapetach okiennych, szczególnie jesienią i zimą. Goście ci czasem dobierają się do wystawionych tam produktów spożywczych, zaś wiosną kawki mogą obskubywać wietrzące się futra.

— **Konieczność wstrzymywania prac elewacyjnych** w okresie gdy ptaki w danej części budynku odbywają lęgi (na ogół od marca do sierpnia), jest istotnym utrudnieniem gospodarczym.

Zgodnie z prawem i ekologią

Wszystkie omawiane tu gatunki ptaków podlegają ochronie na podstawie Ustawy o Ochronie Przyrody (Dz. Ustaw nr 92 z 16 kwietnia 2004, poz. 880) oraz Rozporządzenia Min. Środowiska (Dz. Ustaw nr 220 z 11 października 2004, poz. 2237). Również przepisy dotyczące prowadzenia prac budowlanych (Dz. Ustaw nr 62 z 27 kwietnia 2001, poz. 627) nakazują dbałość o ochronę środowiska przyrodniczego (ptaki są jego składnikiem). **Nie wolno więc niszczyć lęgów ptaków gnieźdzących się w budynkach – np. przez zamknięcie dostępu do gniazd, ani ich płoszyć przy odbywających się lęgach – np. przez ustawienie rusztowań lub prowadzenie prac.**

Poza tymi nakazami prawnymi są też oczywiste racje moralne i ekologiczne przemawiające przeciw „eksmisji” naszych skrzydlatych sąsiadów, jednak przy minimalizacji szkód i niedogodności, przez nie powodowanych. Ptaki, obok drzew i kwiatów, wprowadzają najwięcej naturalnego życia do kamiennego środowiska naszych osiedli. Są widocznym przejawem koegzystencji żywej przyrody z urbanizacją, bez nich niebo nad miastem byłoby puste. Cieszą się też na ogół sympatią, a opisywane w mediach przypadki zakratowania gniazd z pisklętami lub ptakami wysiadującymi jajka, co skazuje je na powolną śmierć głodową, przyjmowane są z powszechnym potępieniem. Jest też ważny argument ekologiczny: krajowy stan populacji kawki, jerzyka, wróbla, jaskółki oknówki i pustułka zależy głównie od ich miejsc lęgowych w zabudowie miast i osiedli.

Uznajmy więc ptaki gnieźdzące się w budynkach za sąsiadów chronionych prawem, potrzebnych nam i na ogół lubianych. Współżycie z nimi powinno być kompromisem opartym na następujących zasadach:

— **Głównym sprawcą „ptasich” szkód i niedogodności w budynkach jest gołąb.** Jeśli chcemy ograniczyć jego obecność w budynku powinniśmy zamykać (kratować) okienka strychowe, ale nie otwory stropodachów – służące innym ptakom, a rzadko gołębiom. Nie wolno jednak tego robić gdy we wnętrzu znajdują się gołębie (jakikolwiek ptaki) lub ich gniazda z lęgami. Balkony, loggie i różne wnęki można chronić przed gołębią siatką. Sklepy ogrodnicze oferują cienkie siatki nie zasłaniające widoku. Nie należy natomiast stosować siatek zbyt wiotkich, w których ptaki mogłyby się zaplątać. Na parapetach, gzymsach i skrajach dachów, gdzie gołębie najbardziej brudzą, można umieścić listwy StopPtak uniemożliwiające im dostęp, także innym ptakom. Nie powinno się też karmić gołębi w miejscach skąd chcemy się ich pozbyć. Jednak powinny mieć one (także wszystkie inne ptaki!) dostęp do wodopoju.

— **Gniazda kawek w czynnych przewodach kominowych** powinny być usuwane, a otwory kratowane, jednak nie wtedy gdy odbywają się tam lęgi (kwiecień – czerwiec).



— **Zabrudzeniom pod gniazdami jaskółek oknówek** można łatwo zapobiec umieszczając pod gniazdem półeczkę („tackę”), która oczywiście powinna być co jakiś czas czyszczona. Jest to potrzebne tylko w okresie gdy w gnieździe są pisklęta (maj – sierpień). Jeśli ktoś nie chce mieć tych ptaków, powinien je odpędzać gdy wiosną zaczynają budować gniazdo. Do gniazd oknówek często wprowadzają się wróble – one nie brudzą przy gnieździe.

— **Nie wolno prowadzić prac w bezpośrednim sąsiedztwie odbywających się lęgów.** Nie pozwala na to prawo oraz względy humanitarne. Dotyczy to też postawienia rusztowań, a zupełnie niedopuszczalne jest zamykanie (kratowanie) otworów prowadzących do zajętych gniazd. Większość gatunków opuszcza gniazda w czerwcu, jedynie jaskółka oknówka i wróbel czasem mają pisklęta jeszcze w sierpniu. Natomiast gołąb odbywa lęgi nieregularnie, czasem nawet zimą, więc planując roboty przy strychach i niszach elewacji należy wcześniej upewnić się, czy nie ma tam zajętych gniazd. Jeśli zdarzyła się bezwzględna konieczność prowadzenia prac gdy jest lęg, to należy to robić z co najmniej godzinnymi przerwami, żeby ptaki mogły nakarmić pisklęta w gnieździe lub wrócić do wysiadanych jajek.

— **Nie ma racjonalnego powodu żeby zamykać dostęp do stropodachów** przez kratowanie lub likwidowanie ich otworów wentylacyjnych. W naszym powojennym budownictwie przez dziesiątki lat były tysiące domów z nie zakratowanymi stropodachami, gdzie gnieździły się ptaki i nie powodowało to żadnych szkód ani istotnych niedogodności. **Otwory stropodachów nie powinny być więc kratowane**, tak jak to było dotąd. Niech nadal służą jako miejsca lęgowe kawkom, jerzykom, wróblom i szpakom, a dla gołębi są one na ogół niedostępne, ze względu na zbyt małe otwory.

— **Zastosowanie skrzynek lęgowych** może rekompensować utratę miejsc w budynkach. Można też w ten sposób „zapraszać” wybrane gatunki ptaków, np. jeśli ktoś chce mieć przy oknie jerzyka lub szpaka.

Skrzynki lęgowe

Ptaki o których tu mowa mają różne wymagania co do budowy i sposobu umieszczenia skrzynek. **W poniższych opisach podano wymiary ich wnętrza.** „Głębokość” – oznacza odległość od dolnej krawędzi otworu wlotowego do dna skrzynki, przestrzeń skrzynki nad otworem nie ma dla ptaków znaczenia. „Otwór” – podany wymiar oznacza jego średnicę, ale otwór może mieć też kształt zbliżony do kwadratu. Co 2-3 lata skrzynki powinny być czyszczone ze starych gniazd, ich budowa powinna więc umożliwiać otwieranie. Należy je tak umieszczać i umocować, żeby nie groziły spadnięciem i żeby ptaki gnieźdzące się w nich były bezpieczne przed kotami oraz niepokojeniem przez ludzi. Bywa, że skrzynki zajmowane są dopiero w drugim, a nawet w trzecim roku – ptaki muszą się do nich przyzwyczaić. Jeśli po trzech sezonach nie zostaną zajęte – można je przenieść w inne miejsce.

Kawka. Skrzynki o wymiarach: dno 25x25 cm, głębokość 35-40 cm, otwór 8-10 cm. Mogą być wieszane na budynkach lub drzewach, co najmniej na wysokości 6 m, najlepiej po kilka, bo kawki lubią gnieździć się w koloniach, ale w odległości co najmniej 1 m od siebie. Dobrym miejscem dla skrzynek są wnęki okienek od strychu.

Jerzyk. Skrzynki o płaskim kształcie: dno 20x30 cm, wysokość całkowita 15 cm, a poziomy otwór 3.5x6.5 cm w dolnym rogu zewnętrznej (odsuniętej od budynku) ścianki skrzynki. Należy je wieszać w wysokich częściach budynku, najlepiej po kilka w pobliżu siebie. Przed skrzynką i poniżej jej, powinna być większa wolna przestrzeń dla swobodnego lotu.

Szpak. Skrzynki dla tego gatunku są najpopularniejsze. Wymiary: dno 15x15 cm, głębokość 25 cm, otwór 5 cm. Można je wieszać na drzewach i budynkach, nawet blisko przy oknie czy balkonie, jeśli jest bezpiecznie przed kotami.

Wróbel, a także mazurek oraz sikory – modra i bogatka, gnieźdzą się w skrzynkach o wymiarach: dno 13x13 cm, głębokość 20 cm, otwór 4 cm. Umieszcza się je na budynkach lub na drzewach, przy wyborze miejsca biorąc pod uwagę, że wróbel jest ptakiem bardzo ostrożnym jeśli chodzi o niepokojenie gniazda.

Pustułka. Skrzynka półotwarta o wymiarach: dno 30x50 cm, wysokość skrzynki 30 cm, wysokość przedniej (szerszej) ścianki 15 cm. Powinna być umieszczona w górnej części budynku, na wysokości co najmniej 10 m, w miejscu zapewniającym swobodny przylot i gdzie te ostrożne ptaki nie będą niepokocone.

Jaskółka oknówka – można tym ptakom ułatwić przyklepienie gniazda, lub „wskazać” im właściwe miejsce, przez umieszczenie półki pod okapem dachu, balkonu albo wnęki okiennej. Powinna być na tyle wąska (do 6 cm), żeby nie wystawała spod gniazda, bo to umożliwi dostrzeżenie się do niego sroki lub kawki. Jaskółki lubią gnieździć się kolonialnie, półka może być więc dłuższa, żeby zmieściło się kilka gniazd. Pod nią można dać drugą szerszą półkę (tackę) na nieczystości, ale na tyle niżej, żeby gniazdo było bezpieczne.

Telefon interwencyjny Straży Miejskiej: 986



Stołeczne
Towarzystwo
Ochrony
Ptaków

**W razie zauważenia zagrożeń
oraz łamania przepisów
o ochronie ptaków i ich siedlisk
zawiadom nas!**

**info@stop.most.org.pl
tel. (22) 670 22 07**

**Bądźmy przyjaźni dla naszych
skrzydlatych sąsiadów
– bez ptaków nasze osiedla
byłyby smutne.**

Wydawca:



Urząd Miasta Stołecznego Warszawy
Biuro Ochrony Środowiska

